
BUDOWNICZY
ZESZYT 8
SIERPIEŃ 1935

Skład materjałów budowlanych

Józefa Zawoźnika

Kraków, ul. Wrocławska 40, telefon 138-76

Poleca po cenach nader niskich

Cement biały do stiuków i terrazza Cement portlandzki Gips alabastrowy. formierski, modelarski, sztukaterski, murarski Dachówkę tłoczoną i ciągniętą, Farby specjalne tylko do cementu. Gumater i Gumakit do smarowania dachów na 10 lat wytrzymałości. Karbolineum olejne. Maty sufitowe ręczne. Papa dachowa i fundamentowa, oraz Ter Aswalt Gudron. Rury kamionkowe i betonowe. Wapno skaliste, gaszone i hydrauliczne. Żwirki krajowe i zagraniczne do terrazza — — —

Rok zał. 1890

Artur Lorie

właść. Seweryn Jakubowski

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 6.

TELEFON 106-67

Przedsiębiorstwo dla dostaw materjałów budowlanych i wykonywanie robót flizowych i posadzkowych

Reprezentacja :

Tow. Zakładów Ceramicznych

Dziewulski i Lange

Warszawa

(posadzka kamionkowa)

Zakłady Ceramiczne

„Józefów", Czeladź

(glazurowane flizy ścienne)

HURTOWNIA BLACHY

ocynkowanej do krycia dachów, żelaznej czarnej, cynkowej i ocynowanej,

R U R Y

wodociągowe, kotłowe i gazowe

LEON BIER

Lwów, ul. Szpitalna L. 7

Magazyn ul. Słoneczna 6.

— — Telefon 240-83, 212-83 — —

KATOWICKI HANDEL ŻELAZA

SP. Z O. O.

WŁAŚCICIEL:

STEFAN CZAPLICKI

Katowice, ul. Młyńska 37

róg Słowackiego. — Telefon 301-65

Poleca:

Materjały żelazne do budowli.

jak: trawersy, żelazo sztabowe i betonowe, blachy, rury, gwoździe, śruby, nity, łopaty. widły do kamieni, taczki, niecki. do wapna, wiadra, dźwignie, wielokrążki, linki do rusztowań i wszelkiego rodzaju urządzenia i przyrządy. Urządzenia sanitarne i kanalizacyjne w wielkim wyborze.

Szybka i rzetelna obsługa.

Ceny jaknajtańsze.

ROCZNIK VII SIERPIEŃ 1935 ZESZYT 8

BUDOWNICZY

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN SAMODZIELNYCH BUDOWNICZYCH KIEROWNIKÓW BUDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z. z

Adres Administracji:
Katowice, Pocztowa 16. Tel. 343-65

Cena egzemplarza 1 zł.
Abon. półrocznie 6 zł.
„ rocznie 10 zł.

Adres Redakcji:
Lwów, Sykstuska 38. Tel. 205-43

Fachowość i wykonawstwo

Każdy dział produkcji przemysłowej wytworzył fachowców, do których zwracamy się, mając jakiekolwiek zapotrzebowanie. Nie wpadnie nam nawet przez myśl, na wypadek zapotrzebowania bucików chodzić oddzielnie skupywać skórę, podszewkę, podeszwy, może nawet kołki i nici i tp. materjały potrzebne i oddzielnie dawać wykonać te buciki do szewca.

Budownictwo należy do najtrudniejszych może działów przemysłu. I gdy przy każdym dziale produkcji jest rzeczą zrozumiałą i jasną dla każdego, iż koniecznym jest podział czynności i wykonywanie każdego działu przez fachowca w danym kierunku wyspecjalizowanego, — to w sprawach budownictwa dzieje się inaczej. Tu większość budujących ma wyjątkowe ambicje — brania udziału i ingerencji — tak w organizacji robót — jak i w wykonastwie.

Wpływa to bardzo ujemnie tak na jakość, jak i na koszt wykonania -- o czem budujący przekona się, w naturalnie dla niego za późnym czasie i zwykle wstydzi się do tego przyznać, gdyż był ostrzegany.

Skutki te uwidaczniają się już w toku budowy, — jako błędy organizacyjne w dotkliwym chaosie na budowie, gdy poszczególne czynności niesharmonizowane ze sobą i nie uzgodnione z wymaganiami obowiązujących przepisów, powodują zwiększenie kosztów, obciążają budującego mnóstwem kłopotów i przedłużaniem ponad potrzebę okresu i czasu trwania budowy. Innym razem będą to błędy techniczne, obniżające trwałość i wartość wybudowanego objektu i powodujące później zwiększone koszta remontu.

Wyeliminowanie z budowy budowniczego t.j. tego, — który w dotychczasowej praktyce ponosił — za jakość i trwałość budowy pełną odpowiedzialność — doprowadza do niemożliwości ustalenia preliminarzy — względnie do ich znacznego przekraczania, do potrzeby kosztownych napraw błędów, zauważonych w czasie gdy zaangażowani do budowy przygodni wykonawcy stali się już dawno nieuchwytni.

Winę tu ponosi w znacznej mierze, obok braku doświadczeń u budujących co jest zresztą rzeczą zupełnie naturalną, nasze prawo budowlane. W myśl nowej ustawy, fachowym musi być kierownik budowy. Ust. przyjmuje, że tem samem zagwarantowaną jest sprawność, fachowość i zgodnie z istniejącymi przepisami wykonanie budowy. Ustawa budowlana nie dała jednakowoż tym kierownikom żadnych uprawnień (poza prawem kierownictwa), któreby umożliwiały im przeprowadzanie swych zarządzeń i wykonywanie ich tak jak ustawy tego wymagają. Po większej części taki budujący opłaca marnie kierownika, który dla braku zajęcia na wszystko się zgodzi. Budujący sam budowę sobie prowadzi, a wszelkie uwagi kierownika, będące po największej części w interesie samej budowy — zupełnie ignoruje, wiedząc o zupełnym braku jakiejkolwiek egzekutywy u niego.

Ustawa nie przewiduje co taki biedny kierownik ma robić.

Usilnym naszym staraniem musi być przekonanie społeczeństwa, a w ślad zatem i czynniki miarodajne, że wady te usunąć może tylko — koncesjonowany budowniczy — wykonawca, który dając do dyspozycji budującemu swoją wiedzę, doświadczenie fachowość, zapewnia mu temsamem wykonanie budowy zamierzonej — w żądanej jakości i w określonym terminie.

J. T.

Przetargi na roboty budowlane

Do artykułu dyskusyjnego z Zesz. 6. p. t. „Uczciwość Przetargowa".

Koła fachowe zastanawiają się wszędzie nad ulepszeniem sposobu rozdawnictwa publicznych robót budowlanych. Oddawanie robót najtańszemu, wywoływało zawsze i wywołuje nadal niezadowolenie reszty oferentów. Po przyznaniu robót oferentowi na podstawie najniższej oferty słyszy się często, że ta oferta doprowadzi wykonawcy do ruiny majątkowej, że tenże w ogóle nie zdąży ukończyć rozpoczętej budowy, że skutkiem niskich cen ofertowych narażeni będą pracownicy, zajęci przy takiej budowie na stratę, że o ile ów oferent budowę skończy, to skazana jest taka budowa już zgóry na zawalenie się, a co najmniej, że o solidnem wykonaniu tejże, mowy być nie może, i td. Wszystkie te argumenty znajdujemy w ostatnich zeszytach czasopisma Związku Budowniczych Austrji „Der oesterr. Baumeister", na łamach których toczy się na ten temat dyskusja.

Projekty jakie autorzy odnośnych artykułów wysuwają, są od dawna znane, a nawet w niektórych państwach zastosowane, lecz w krótkim czasie

znowu wycofane. W zeszycie Nr. 12 wzmiankowanego powyżej czasopisma wysuwa autor artykułu projekt ustanowienia komitetu opinjodawczego, składającego się się aż — z 30 członków, któryby miał wybrać najodpowiedniejszą ofertę(!?). W innym numerze tego czasopisma, spotykamy się z artykułem, w którym proponent jest za wyborem średniej oferty. Obecnie lansują projekt, aby najniższej oferty nie brawogóle w rachubę. Wreszcie występuje znany w Austrji jako doświadczony budowniczy i przedsiębiorca budowlany inż. **Brzesky** z artykułem przeciw tym wszystkim projektom, wykazując niemożliwość zastosowania takowych i oświadcza się za bezwzględnym wyborem **najniższej** oferty, o ile wszelkie inne warunki licytacyjne zostały przez oferenta wypełnione. Dodaje on atoli, że podkłady ofertowe winne być **jaknajdokładniej opracowane** i winne zawierać analizę cen, a natenczas rozpiętość między oferowanemi cenami, zmniejszy się do minimum.

W związku Budowniczych m. Wiednia i Niższej Austrji prowadzi się namiętną dyskusję o wprowadzenie zasady odrzucenia najniższej oferty, motywując tę myśl okolicznością, że w tym wypadku nie będą się oferenci silić, aby ich oferta była najtańsza i natenczas nie będą różnice ofertowe tak znaczne.

Myśl ta wprowadzona w czyn, może do pewnego stopnia uzdrowi stnsunki przetargowe, lecz wyłania się pytanie, czy taki sposób załatwienia sprawy byłby sprawiedliwy. Na razie eksperymentu tego nie przeprowadziły jeszcze tamtejsze władze.

* * *

Jeżeli w Austrji żalą się na znaczną rozpiętość sum ofertowych (30 do 40 %), a więc w kraju, gdzie do przetargów zgłaszają się tylko fachowcy ukwalifikowani (z kocnesją), to jak ta rozpiętość musi wyglądać tam, jak np. u nas, gdzie przemysł budowlany jest wolny i gdzie udział w submisjach brać mogą t. zw. przedsiębiorcy budowlani, nie posiadający podstaw fachowych do kalkulacji, natomiast wszelkie dane do spekulacji. To też widzimy, że rozpiętość, o której mowa dochodzi u nas do 100 i więcej procentów.

Przetargi na wykonywanie publiczuych robót budowlanych nie wykazywały w czasach przedwojennych tak wielkich różnic, a to z tego powodu, ponieważ ówcześni zleceniodawcy nie dopuszczali oprócz koncesjonowanych budowniczych i autoryzowanych architektów i inżynierów, żadnych innych licytantów.

Jak długo przemysł budowlany nie będzie w Polsce koncesjonowany, a tem samem jak długo dopuszczeni będą do licytacyj niefachowi przedsiębiorcy budowlani, tak długo spotkamy się u nas z tą wielką rozpiętością ofertowych cen, spowodowaną głównie przez owych przedsiębiorców. Dlatego jest u nas narazie niemożliwa zasada oddawania robót najniższemu. Dopiero po wprowadzeniu w państwie koncesji dla przemysłu budowlanego i gdy do przetargów staną tylko koncesjonowani budowniczowie, odpowiadający zresztą wszelkim innym warunkom licytacyjnym, będzie powyższa zasada oddawania robót budowlanych najtańszemu ofertowi, sprawiedliwa. Do tego czasu muszą mieć nasze władze rozpisujące na roboty budowlane nieograniczone przetargi publiczne, wolną rękę w wyborze oferenta.

Inż. Rudolf Hand, Kraków.

W sprawie używania tytułu „architekt" przez budowniczych.

W ostatnich czasach wydały niektóre Urzędy Wojewódzkie okólniki do podległych sobie Urzędów, aby w wypadkach używania tytułu „architekt" wypisanego przed nazwiskiem bądź w połączeniu z tytułem wynikającym z uzyskanego uprawnienia budowlanego (np. architekt - budowniczy) przez osoby nieuprawnione, bezwzględnie i z całą stanowczością pociągano winnych do odpowiedzialności na podstawie art. 26 rozporządzenia Pana Prezydent Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 Dz. U. Nr. 60 poz. 572. Okólnik taki wydał również Krakowski Urząd Wojewódzki, na skutek czego Krakowskie Starostwo Grodzkie rozpisało przeciw niektórym budowniczym używającym na pieczątkach, wywieszkach i tp. tytułu „architekt" rozprawy karne.

W sprawie tej wniósł Związek Budowniczych i Kierowników Budowy, dawniej Izba Budowniczych w Krakowie obszerny memorjał, opracowany przez Doc. U. J. Dr. J. Langroda do Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego; którą poniżej podajemy. Ponieważ sprawa ta zainteresuje spewnością ogół Kolegów na całym obszarze Państwa, podają przeto tenże memorjał „in extenso".

Wł. Stupnicki
Prezes Związku Budowniczych i Kier Budowy, dawniej Izba Budowniczych w Krakowie

Okólnikiem Pana Wojewody z dn. 23 8. 1933 r. L. K. B. B. II-1-1-12, w sprawte przywłaszczania sobie prawnie nie przysługującego tytułu, wystosowany do wszystkich pp. Starostów Powiatowych, Wydziałów Powiatowych. Wydziałów Wykonawczych Komi-

syj Uzdrowiskowych i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa zarządzono w ślad za okólnikiem Pana Wojewody z dn. 14 lntego 1933 r. L. RPB. IJ-1-1-3, aby w wypadkach używania przez osoby, pracujące w przemyśle budowlanym, prawnie nieprzysługujących im tytułów i wprowadzania tem budujących w błąd, częstokroć ze szkodą dla interesu publicznego, bezwzglednie i z całą stanowczością pociągano winnych do odpowiedzialności na podstawie art. 26 rozp. Pana Prezydenta RP. z 11. VII. 1932 Dz. U. Nr. 60 poz. 572.

W szczególności w okólniku tym wskazano na fakt, iż rozpowszechniło się używanie tytułu „architekt“, wypisanego bądź przed nazwiskiem, bądź w połączeniu z tytułem wynikającym z uzyskanego uprawnienia budowlanego (np. architekt-budowniczy), co stanowić ma samowolne przywłaszczenie sobie tytułu, podlegające represji karnej analogicznnie, jak w wypadku samowolnego używania tytułu „inżyniera“ przez osoby nieuprawnione.

Ponieważ okólnik ten pod pozorem naturalnego zarządzenia porządkowego ukrywa treść godzącą dotkliwie w dobrze nabyte prawa znacznej liczby budowniczych, przeto Związek Budowniczych i Kierowników Budowy (dawniej Izba Budowniczych) w Krakowie, w wykonaniu swego statutowego prawa i obowiązku, ma zaszczyt przedłożyć niniejszem Panu Wojewodzie następujący memorjał:

Okólnik powyższy nie liczy się zupełnie ze stanem prawnym i zwyczajami w przemyśle budowlanym w całej Polsce, a w szczególności w b. dzielnicy austrjackiej, ani z wieloletniemi tradycjami w zawodzie budowniczych, lecz w dążności do fragmentarycznego i formalnego uporządkowania stanu prawnego, odrywa się zarówno w czasie, jak w terenie, od panującego stanu rzeczy i zdolny jest wprowadzić ogromnie wielkie zamieszanie w zawodzie budowlanym i wśród szerokich sfer ludności, z równoczesną obrazą interesu publicznego.

O ile mianowicie okólnik ten słusznie występuje przeciw używaniu tytułu „inżyniera“ przez osoby nieuprawnione, mając tutaj oparcie prawne w ochronie, stworzonej dla tego tytułu — jako stopnia akademickiego — przepisami ustawy z dnia 21 IX 1922 Dz. U. Nr. 90 poz. 823 (w przedmiocie tytułu inżyniera), oraz ustawy z dn. 15 III 1933 Dz. U. Nr. 29 poz. 247 art. 41 (szkołach akademickich), atoli wręcz sprzecznie z obowiązującym stanem prawnym traktuje „tytuł“ architekta, otaczając go sferą ochrony f i k c y j n e j, polegającej bowiem w rzeczy samej na odebraniu prawa używania go w s z y s t k i m, tym, którzy go noszą.

Urząd Wojewódzki bezpośrednio — przez zastosowanie art. 26 prawa o wykroczeniach i pośrednio — przez zidentyfikowanie jego ochrony z ochroną tytułu „inżyniera“ jako stopnia akademickiego, nadawanego — w zakresie zawodu budowlanego — przez wydziaty techniczne szkół akademickich, wyraża zapatrywanie prawne, iż oznaczenie „architekt“ stanowi tytuł czysto naukowy, czy zawodowy, który Rzeczpospolita uznaje wedle art. 96 ust. 2 konstytucji. *Jest to zasadniczy błąd ze stanowiska prawa.* Ani w Polsce, ani też nigdzie zagranicą, oznaczenie „architekt“ nie jest *tytułem* pozostającym pod ochroną prawa, udzielanym czy to przez jakąkolwiek uczelnię, czy przez korporację zawodową; albo — we Francji (architecte) — *pokrywa się* z pojęciem naszem „budowniczego“, albo — jak w Polsce czy w Niemczech — jest *oznaczeniem zwyczajowem,* nieujętem w żadne reguły prawne a służącem w obrocie dla uzupełnienia tytułu zawodowego „budowniczego“, celem wyodrębnienia budowniczych nie będących inżynierami od budowniczych-inżynierów.

I tak: np. polskie prawo budowlane i o zabudowaniu osiedli z 6 II 1928 odróżnia wśród kierowników robót budowlanych, z jednej strony dyplomowanych inżynierów (art. 361) a z drugiej budowniczych o średniem wykształceniu (art 364), odgraniczając obie te kategorje od majstrów budowlanych (art. 370 prawa bud. i rozp. b. Min. Rob. Publ. z 9. IV 1931 Dz. U. Nr. 77 poz. 612). Otóż celem wyjaśnienia w obrocie sytuacji prawnej budowniczych, w odróżnieniu zarówno od dyplomowanych inżynierów, jak też od majstrów budowlanych, używają oni wedle zwyczaju panującego w przemyśle budowlanym od szeregu dziesiątków lat, oznaczenia „architekt“ niezależnie od ochronionego prawem tytułu (art. 364 pr. bud.) budowniczego. *Oznaczenie to nie pozostaje w kolizji z czyjemikolwiek nabytemi uprawnieniami naukowemi czy zawodowemi,* a zmierza do ułatwienia obrotu przez uchylenie wątpliwości w przedmiocie kwalifikacyj naukowych poszczególnych kategoryj kierowników robót budowlanych: chodzi tutaj o uwidocznienie uprawnień tych osób, nie tylko *do wykonywania budów, do kierowania robotami budowlanemi, do sprawowania technicznego nadzoru nad zatrudnionymi przy budowach,* ale nadto również do *sporządzania projektów budowlanych (planów)* w ramach postanowień art. 364 pr. budowlanego. Nietylko więc sfery fachowe, ale i najszersze warstwy ludności stykające się z przemysłem budowlanym, zdają sobie doskonale sprawę z faktycznego znaczenia słowa „architekt“ i z symetrji pojęciowej, w wyniku której osoba korzystająca z tego oznaczenia a będąca budowniczym, ze względu na swe kwalifikacje i nabyte uprawnienia nie może być identyfikowana ani z majstrem budowlanym ani z dyplomowanym inżynierem, lecz znajduje się w pośrodku, między temi kategorjami zawodowemi.

Gdyby więc oznaczenia „architekt“ używała pub-

licznie osoba, nie będąca *budowniczym* w zrozumieniu prawa budowlanego, mogłaby być mowa o przybieraniu pozorów bezprawnych, a więc — per inconcessum — o przywłaszczeniu z art. 26 prawa o wykroczeniach, chociaż nie jest to ani „stanowisko", ani „tytuł" prawnie chroniony; dopiero gdyby osoba ta bezprawnie wypełniała funkcje zawodowe budowniczego, znalazłby pełne zastosowanie przepis art. 27 pr. o wykrocz., w przedmiocie trudnienia się zawodem bez posiadania wymaganych do tego uprawnień. Skoro jednak wchodzą tu w grę jedynie i wyłącznie *pełnoprawni budowniczowie*, którzy występując od całych lat pod tem oznaczeniem w obrocie, uzyskali kapitał zaufania wymagający utrwalenia, a nie przekreślenia, skoro obyczaj ten odpowiada wyczuwanej w życiu faktycznej potrzebie operowania pojęciami możliwie ścisłemi na oznaczenie kwalifikacyj fachowych, na co obrót zwłaszcza w przemyśle budowlanym jest ogromnie czuły, skoro więc idzie on w parze z rzeczywistemi wymaganiami codziennej praktyki życiowej, przeto przekreślenie go przez władze administracji ogólnej nie znajduje dość poważnego uzasadnienia.

Zważyć przytem należy, że identyczny obyczaj przyjęty jest także w obrocie zagranicą, szczególnie na Zachodzie, nie natrafiając na żadne przeszkody, czyto ze strony ustawodawstwa, czyteż administracji państwowej. Ze względu na długotrwałość i powszechność tego obyczaju, przekraczającego granice nietylko jednego województwa, ale i jednego Państwa, przekreślenie go jednem pociągnięciem pióra, równa się w pewnej mierze wywłaszczeniu zasłużonego zawodu, odnośnie poważnej liczby jego członków; nie ulega bowiem wątpliwości, iż nabyte zaufanie w obrocie musi — z chwilą wprowadzenia w życie rygorów ustalonych w powołanym okólniku — ulec poważnemu wstrząsowi, skoro szerokie sfery ludności nabrać muszą przeświadczenia o zawodowem niejako obniżeniu tych budowniczych, którym po tylu latach Państwo wzbrania używać oznaczenia „architekt". Jeżeli opisany stan prawny nie był dość jasny nawet dla Urzędu Wojewódzkiego, w chwili wydawania cyt. okólnika, to tem więcej ulegnie zamazaniu w opinji ogółu, wywołując szereg nieporozumień, krzywd i konfliktów.

Napewno niepopełniamy omyłki twierdząc, iż zarówno intencją jak obowiązkiem Władz administracji ogólnej, jest uchylanie krzywd indywidualnych i zbiorowych, nie mających realnego uzasadnienia w życiu, jak również konfliktów w obrocie. Nasuwa się więc pytanie: gdzież Urząd Wojewódzki znajduje dość poważne uzasadnienie prawne i życiowe dla tak stanowczego przekreślenia uprawnień całej kategorji zawodowej ważnie nabytych przez dziesiątki lat drogą powszechnego i notorycznego prawa zwyczajowego? Cui bono i w imię jakiego to interesu publicznego, rzekomo — wedle osnowy cyt. okólnika, poszkodowanego zarzuca się tym budowniczym „przywłaszczenie tytułu prawnie nieposiadanego" i to przywłaszczenie „samowolne", zdolne „wprowadzić w błąd budujących, częstokroć ze szkodą dla interesu publicznego"; każde z tyeh pojęć i określeń wisi w próżni i żadne z nich nie odpowiada osnowie normy, powołanej przez Urząd Wojew. dla uzasadnienia represji karnej.

Skoro więc, jak staraliśmy się wykazać:

a). ze stanowisko *prawnego* — oznaczenie „architekt" nie jest tytułem nigdzie prawnie chronionym, a stanowi tylko w istocie rzeczy tłumaczenie, celem bliższego oznaczenia, zgodnie z tradycyjnemi przyzwyczajeniami, prawem chronionego tytułu „budowniczego" (z art. 364 alinea 3) prawa budowlanego.

b). ze stanowiska *zawodowego* — czyni ono zadość powszechnie w przemyśle budowlanym odczuwanej potrzebie wykreślenia granic kwalifikacyj zawodowych kierowników budów, a uskutecznia to w sposób nietylko niewprowadzający nikogo w błąd i niesprzeczny z interesem publicznym, ale właśnie zgodny z dawnem prawem zwyczajowem i znany doskonale najszerszym sferom ludności oraz powołanym Władzom administracyjnym,

c). ze stanowiska *społecznego* — oznacza ono kapitał zaufania, zdobyty dla „architekta" pracy i fachowym wysiłkiem pokoleń, żyjących i pracujących w materjalnie niezmienionym stanie prawnym, — przeto cytowany okólnik Pana Wojewody z tych wszystkich względów winien odnośnie „architektów" ulec uchyleniu, bez uchybienia zakazowi używania tytułu naukowego „inżyniera" przez osoby do tego nieuprawnione.

Nie przesądzając oczywiście judykatury Sądów, wyrażamy jednak przeświadczenie, iż w indywidualnych wypadkach represja karna, wskutek braku w powyższym stanie faktycznym pierwiastków istotnych dla konstrukcji przestępstwa z art. 26 prawa o wykroczeniach, miejsca mieć nie może. Imieniem jednak ogółu zainteresowanych, jako ich reprezentacja zawodowa, wyrażamy mocne przekonanie, że Pan Wojewoda w uznaniu słuszności zajętego stanowiska pod kątem widzenia, raczy przychylić się do niniejszej prośby i spowodować cofnięciem zarządzeń, obciążających szerokie sfery budowniczych obowiązkami bez podstawy prawnej".

W związku z tą sprawą zwrócił się związek Zawodowy architektów i budowniczych we Lwowie do województwa z pismem którego treść podajemy w komunikatach.

Ulgi w spłacie zaległości
z ubezpieczeń społecznych

W dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu o ulgach w spłacie zaległości z tutułu ubezpieczeń społecznych, na podstawie ustawy o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno-prawnych instytucyj ubezpieczeń. Rozporządzenie dotyczy zaległych należności tj. należności wykazanych jako zadłużenie z tytułu składek: opłat ubezpieczeniowych odsetek zwłoki, kar i grzywien — z dniem 1 lipca 1935 na rzecz byłych Kas Chorych, byłych zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych i td., powstałych z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas do dnia 31 grudnia 1933 r.

Ulg. przewidzianych w omawianem rozporządzeniu, udzieiają: 1) właściwe Ubezpieczalnie społeczne z urzędu. co do zaległych nalezności byłych Kas Chorych; 2) Ubezpieczalnia krajowa w Poznaniu co do zaległych należności z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego robotników rolnych; 3) Zakład Ubezpieczeń Społecznych co do wszelkich innych zaległych należności, objętych rozporządzeniem.

Umarza się 30 proc. zaległych należności byłych kas chorych. Po dokonaniu umorzenia ustala się saldo zadłużenia poszczególnych dłużników na dzień 1 lipca 1935 r. Zapłatę 40 proc. salda odracza się z pewnemi zastrzeżeniami wszystkim dłużnikom do dnia 30 czerwca 1936 r. pod warunkiem, że do dnia 15 lutego 1936 r. uiszczą wszystkie swoje zobowiązania wobec instytucyj ubezpieczeń społecznych z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od 1. stycznia 1934 r do 31 grudnia 1935 r., a nadto poczynając od 11 kwietnia 1936 r. nie będą zalegali z opłatą składek z tytułu ubezpieczeń społecznych także za czas od dnia 1 stycznia 1936 r. Dłużnikom, którzy uczynią zadość powyższym warunkom, rozkłada się płatność wywienionej części salda na 4 równe raty półroczne płatne poczyniając od 1 października 1936 r.

Pozostałych 60 % może też przez dotrzymanie regularne bieżących wkładek — uledz umorzenia do 15 stycznia 1938.

Prócz powyższych ulg dłużnikom którzy w okresie do dnia 20 czerwca 1936 r. będą uskuteczniali wpłaty na poczet zaległości objętych saldem, a nie zalegają z opłatą składek za czas po dzień 1 stycznia 1934 r. każda wpłata będzie zaliczona w stosunku 200 proc., względnie 150 proc. wpłaty, w zależności, czy została uskuteczniona do 31 marca, czy też 20 czerwca 1936 r. Nieżależnie od tego do dnia 31 grudnia 1935 r. wszyscy dłużnicy mogą spłacić objęte saldem zadłużenia w stosunku 1:1.25.

Spłatę zaległych należności pozostałych instytucji ubezpieczeń społecznych odracza się do 15-go lutego 1936 r. z pewnem zastrzeżeniem, oraz obniża się o połowę odsetki zwłoki, należne po dzień 1 lipca 1935 roku, co jednak nie dotyczy kwot odsetek już obniżonych do 6-ciu, względnie 4.5 proc. w myśl ustawy z dnia 15-go marca 1935 r.

Po upływie terminu odroczenia wpłata zaległych należności zostaje rozłożona:

1) w równych ratach na okres 3 lat, licząc od dnia 15. lutego 1936 r. jeżeli dłużnik nie udzieli odpowiedniego zabezpieczenia, a uiścił jednak zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1935.

2) na okres 9-ciu lat, jeżeli dłużnik udzieli odpowiedniego zabezpieczenia.

Dłużnik nie ma prawa do korzystania z odroczenia, a także z rozłożenia spłaty zaległych należności, bądź też prawo to traci: jeżeli nastąpiła likwidacja zakładu pracy lub jeżeli powstanie uzasadniona obawa, że zakład pracy ulegnie likwidacji przed upływem sześciu miesięcy, oraz jeżeli zalega z opłatą wymagalnej raty dłużej niż trzy miesiące.

Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą zezwolić na całkowitą lub częściową spłatę zadłużenia: papierami procentowemi, wymienionemi w art. 224 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, przez przelew wierzytelności, przeniesienie prawa własności do nieruchomości. Dotychczasowe układy w sprawie spłaty zaległych należności ulegną zmianie, na wniosek zainteresowanego o tyle, o ile są mniej korzystne dla dłużników.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 11 lipca r. b.

Wiadomości różne

Do cudzego lokalu wchodzić nie wolno

Według orzeczenia Sądu Najwyższego z 26/III 1934 N. 2 K. 668/34 — zezwolenie władzy od 26.VI. 1934, Nr. 2 K. 668/33, że zezwolenie władzy administracyjnej (magistratu) na wykonanie robót budowlanych nie może samo przez się naruszać praw osób trzecich, a przeto wejście do cudzego lokalu bez zgody właściciela, a nawet wbrew jego woli, w celu dokonania zezwolonych przez magistrat robót — nie traci, wskutek tego zezwolenia, cech przestępstwa z art. 252 k. k.

Laboratorja budowlane w Polsce

(rok 1935 — str. 84 — cena 1 zł.)

Polski Związek Inżynierów Budowlanych, realizując uchwały Zjazdu Delegatów laboratorjów budowlanych odbytego w Warszawie w dniach 11 — 12 marca b. r., wydał pod powyższym tytułem broszurę, obejmującą tekst wszystkich referatów wygłoszonych na Zjeździe i uchwały zjazdowe. Ponadto wydawnictwo obejmuje szczegółowy spis laboratorjów pracujących w zakresie badań budowlanych z podaniem ich adresów, personelu, wyposażenia, rodzaju przeprowadzonych badań i warunków, na jakich laboratorja podejmują się wykonywania badań.

Wydawnictwo spełnia pożyteczną pracę informacyjną i równocześnie zwraca uwagę na ważny dla rozwoju techniki budowlanej dział badań materjałów i konstrukcyj budowlanych.

Elastyczna podłoga warunkiem ciszy.

W Londynie otwarto, wystawę, propagującą ciszę w mieszkaniach i na ulicy. Wystawę tę zorganizowała angielska Liga spokoju w porozumieniu z uczonymi i fabrykantami, a jej celem jest porozumienie między ludźmi, zwalczającymi hałas uliczny, a ofiarami tego hałasu,

Na salach wystawowych demonstrują się wszelkiego rodzaju dźwięki i zgiełki oraz metody ich zwalczania. Tak np. znajduje się na wystawie mały domek, który posiada na parterze dwie ubikacje. Na pierwszem piętrze są demonstrowane rozmaite zgiełki i hałasy. Jest tam pianino, gramofon, maszyna do szycia, maszyna do pisania, telefon i i. p. Istnieje również aparat, służący do transmitowania wszystkich tych dźwięków do ubikacyj parterowych. Zaangażowany do tego celu człowiek chodzi przez cały dzień po pokojach pierwszego piętra w ciężkich, stukających butach.

Jeden z pokoi parterowych stanowi prawdziwe piekło, w którem nie można znaleźć ani chwili spokoju, ponieważ wszystkie dźwięki z pierwszego piętra dochodzą z wielką wyrazistością nawet bez załączania aparatu transmitującego. Natomiast drugi pokój jest doskonale izolowany według zasad nowoczesnego budownictwa i dlatego panuje tam błogi spokój. Okazało się, że izolację akustyczną zapewnić można stosunkowo taniemi środkami, M. in. budzi ogólną ciekawość t. zw, elastyczna podłoga, dzieło National Physical Laboratory. Przy pomocy warstwy gumy, albo sprężyn stalowych, umieszczonych między wartswami podłogi, uzyskuje się kompletne uciszenie hałasów.

Tolerowanie zgiełku jest kosztowne, ponieważ wymaga długotrwałego leczenia nerwów.

Wsypy na popiół

(H.) Projektanci domów mieszkalnych starają się, aby wewnętrzne wyposażenie mieszkań, odpowiadało obecnym stosunkom życiowym, a więc aby było skromne, ale by wykonane zostało z tak zwanym „komfortem“. Dla mieszkań już nawet o jednym pokoju z kuchnią i przedpokojem, projektuje się łazienkę z klozetem i spiżarkę. Dwupokojowe mieszkanie otrzymuje często już klozet odosobniony od łazienki, a nawet miejsce w kuchni dla służącej lub też osobny pokoik dla niej. Im większe mieszkanie, tem większa jest ilość pomieszczeń i urządzeń, należących do tak zwanego komfortu. Spotykamy tam oprócz głównego przedpokoju, jeszcze przedpokoiki i korytarzykj uboczne, szafy i skrytki wbudowane, hole, wykusze, loggia, balkony, ganki, udźwigi ciężarowe etc. w końcu także *wsypy* na popiół, śmiecie i odpadki kuchenne. Naturalnie ze wszystkie te części składowe mieszkania należące do komfortu projektuje się w ten sposób, aby użytkowanie było poręczne i jak najbardziej odpowiadało celowi. Otóż zdaża się, że chcąc tym warunkom zadość uczynić, projektujący urządza wsypy na popiół i śmiecie *nie* na zewnątrz, lecz wewnątrz mieszkania, będąc przekonany, że w ten sposób urządzenie to będzie dla lokatora praktyczne. Tymczasem zaszedł w takim w ten sposób zaprojektowanym i wykonanym domu fakt, który przestrzedz winien każdego, projektującego wsypy wewnątrz mieszkań.

Mianowicie przez nieutrzymywanie czystości *w jednem* mieszkaniu nowo wybudowanego wielopiętrowego domu z wsypami wewnątrz mieszkań, *zapluskwiony został cały dom.* Drogę do mieszkań innych

kondygnacji stanowiła dla robactwa rura wsypowa, która — jak wiadomo — przechodzić musi przez wszystkie kondygnacje. Ten stan rzeczy spowodował zmniejszenie wartości domu, a właściciel nie może wogóle tej realności sprzedać, gdyż nikt nie chce kupić domu, zapluskwionego od dołu do góry.

Ogłoszenie wyniku konkursu na pracę o rusztowaniach budowlanych.

Ogłoszony został wynik konkursu na pracę o rusztowaniach budowlanych ze stanowiska bezpieczeństwa pracy.

Jury składzie: p. W. Adamiecki — dyr. Instytutu Spraw Społecznych, jako przewodniczący, p. K. Turnowski — delegat Instytutu Spraw Społecznych pp. Mazurkiewicz l A. Lutze-Birk — Delegaci Ministerstwa Opieki Społecznej, pp. J. Beill i S. Kruszewski — delegaci Minsterstwa Spraw Wewn., pp. S. Pronaszko i R. Piętkowski — delegaci Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych, pp. G. Trzciński i R, Miller — delegaci Związku Stowarzyszenia Architektów Polskich, p. I. Luft — delegat Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych, przyznało I nagrodę w sumie zł. 600 — pracy pod godłem O K. K., II nagrodę w sumie zł. 400. — pracy pod godłem „BEZPIECZEŃSTWO PRACY", dwie III. nagrody po zł. 200. — pracom oznaczonym godłam[1] „ZBROJARZ" i „PROSTE I BEZPIECZNE". Pozatem Jury wyróżniło i przeznaczyło do zakupienia prace oznaczone godłami: „M. 333" i „INEK" oraz nieoznaczone godłem prace: p. Nazarkiewicza z Jarosławia i p. Świtka z Inowrocławia.

Po otwarciu kopert okazało się, że I nagrodę otrzymuje p. Leon Małecki z Warszawy, II nagrodę p. inż. Biasion z Katowic, III nagrodę p. Cegłowski ze Lwowa i inż. Olszak z Cieszyna. Wyróżnienia otrzymali: p. Olszak z Cieszyna, p. Albin Wiktor z Krakowa, p. Świtek z Inowrocławia i p. Nazarkiewicz z Jarosławia.

Zgodnie z warunkami konkursu, prace nagrodzone lub zakupione stają się własnością Instytutu, inne zaś prace podlegają zwrotowi w ciągu miesiąca od daty rozstrzygnięcia konkursu i w tym czasie mogą być odebrane w Instytucie Spraw Społecznych za zwrotem pokwitowania otrzymanego przy składaniu pracy konkursowej.

Ulgi podatkowe z tytułu nowowznoszonych budowli.

Władze skarbowe wydały okólnik do podległych sobie urzędów skarbowych wyjaśniając kwestję udzielania ulg. w zakresie podatku dochodowego dla nowowznoszonych budowli wykończonych po dniu 31 marca 1933 roku.

Zgodnie z treścią okólnika. każdy płatnik zabiegający o tę ulgę, winien dołączyć do podania zaświadczenie właściwej władzy budowlanej, stwierdzące datę ukończenia budowy, ogólną ilość mieszkań, ogólną ilość lokali przeznaczonych na inne cele, aniżeli mieszkalne, ogólną kubaturę użytkową części mieszkalnej budynku. Jednocześnie należy dołączyć wykaz poniesionych na budowę kosztów, z wymienieniem kwoty zużytej na budowę z dochodu miarodajnego roku operacyjnego. Należy przytem wykazać z osobna koszty budowy poniesione w każdym poszczególnym roku gospodarczym oraz wyliczyć kwoty dochodu zużyte na budowę również w każdym poszczególnym roku, jeżeli budowa domu trwała w ciągu dwóch lub większej ilości lat. Wykaz taki płatnik powinien poprzeć rachunkami, z których wynikłoby niewątpliwie, że poniesione koszty i okazane rachunki mają ścisły związek z budową. W przypadkach jednak, gdy płatnik pozbawiony jest możności okazania rachuków związanych z budową nowego domu, może przedłożyć zaświadczenie właściwej władzy budowlanej, stwierdzającej wysokość kosztów budowy. Tak złożone podanie, poparte wyżej podanemi wyjaśnieniami wraz z wykazem kosztów i rachunkami nie da możności władzy wymiarowej odmownego załatwienia podania o zastosowaniu ulg dla nowowznoszonych budowli.

Ruch budowlany słabnie.

Ciekawe dane opublikował ostatnio Główny Urząd statystyczny, a dotyczące ruchu budowlanego w Polsce. Według tych danych w roku 1934 rozpoczęto budowę 5974 nowych budynków mieszkalnych o 42.868 izbach w 15.401 mieszkaniach, a zakończono budowę nowych budynków mieszkalnych w tymże czasie 5.130 o 38.637 izbach w 13.502 mieszkaniach. Nadbudówek i dobudówek rozpoczęto 509 o 2704 izbach w 1192 mieszkaniach, a wykończono 399 o 1996 izbach w 948 mieszkaniach. Najwięcej rozpoczęto i zakończono mieszkań jednoizbowych. Pozatem rozpoczęto budowę 665 budynków niemieszkalnych, a zakończono 427.

Ruch budowlany w roku bieżącym jest znacznie słabszy, niż w roku ubiegłym. W pierwszym kwartale r. b. rozpoczęto budowę nowych budynków mieszkalnych 457 (w 1-ym kwartale 1934 — 597) o 3226 izbach (1) (1934 — 4333) w 1188 mieszkaniach, a zakończono budowę 927 nowych budynków o 6588 izbach w 2333 mieszkaniach. Nadbudówek i dobudówek rozpoczęto 37, a zakończono 50.

Komunikaty

W katowicach w dniach 10 -- 12 stycznia 1936 odbędzie się **II. Zjazd Polskich Inżynierów Budowlanych poświęcony konstrukcjom inżynierskim.**

Zjazd ten ma na celu przedstawić dorobek polskiej nauki w zakresie konstrukcyj inżynierskich w budownictwie i mostownictwie oraz wskazać drogi rozwojowe polskim konstruktorom na przyszłość. Jako pierwszy tego rodzaju Zjazd w Polsce winien on skupić wszystkich pracujących w zakresie projektotowiania i wykonywania konstrukcyj stalowych, żelbetowych, drewnianych i innych, oraz dać możliwie wszechstronny przegląd wykonanych budowli inżynierskich w Polsce.

Obrady Zjazdu obejmą referaty z zakresu następujących zagadnień:

A. SEKCJA OGÓLNA
1. Statyka i wytrzymałość konstrukcji
2. Wpływ konstrukcji na rozwój architektury

B. SEKCJA STALOWA
1. Spawanie
2. Konstrukcje stalowe w budownictwie
3. Konstrukcje stalowe w mostownictwie

C. SEKCJA ŻELBETOWA
1. Technologja betonu
2. Konstrukcje żelbetowe w budownictwie
3. Konstrukcje żelbetowe w mostownictwie

D. INNE KONSTRUKCJE
1. Badanie gruntu i fundamenty
2. Wyroby ceramiczne jako element konstrukcyjny
3. Konstrukcje drewniane

Obrady obejmować będą tylko dyskusję nad referatami, które w tym celu zostaną wydrukowane i rozesłane tym uczestnikom Zjazdu, którzy na czas zgłoszą swój udział w Zjeździe.

Tytuły referatów należy zgłaszać wraz z podaniem ich treści do 1 września 1935, teksty referatów mają być nadsyłane do 1 listopada. Do końca grudnia zostaną referaty wysłane uczestnikom Zjazdu. Komitet Organizacyjny zastrzega sobie prawo zmienić nadesłane referaty za wiedzą autora lub ich nie przyjąć.

W czasie Zjazdu będą zorganizowane wycieczki techniczne i krajoznawcze oraz zebrania towarzyskie. Uczestnicy Zjazdu korzystać będą ze zniżek kolejowych i ulgowych kwater, oraz innych udogodnień. W Zjeździe mogą wziąć udział wszystkie osoby, interesujące się tematem jego obrad, z prawem zgłaszania referatów i zabierania głosu w dyskusji.

Koszt uczestnictwa w Zjeździe wynosi dla członków Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych 5 zł., dla innych 10 zł płatne na konto powyższego Związku w P. K. O. Nr. 29.787.

Zgłoszenia referatów i uczestnictwa w Zjeździe należy nadsyłać pod adresem Sekretarjatu Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych, Warszawa, ul. Czackiego 1, tel. 2-28-12.

Związek zaw. architektów i budowniczych
we Lwowie, pl. Marjacki 5/21

L. 40/935 we Lwowie, 20/7. 1935

Z czynności związku zawodowego architektów i budowniczych we Lwowie. Na posiedzeniu 18/VII poruszono sprawy — Tytułu architekta, sprawę nowego zrzeszenia przemysł. przedsiębiorców budowl. i inne. Wystosowano pismo do województwa poniżej zapodajemy.

Do Urzędu Wojewódzkiego

we Lwowie

O Tytuł „Architekt“

Doszło do naszej wiadomości, że pojawił się zakaz Władz Państwowych administracyjnych nadużywania tytułu „architekt“.

Z powołaniem się na nasz statut, aprobowany przez Lwowski Urząd Wojewódzki L.B.P. 66/ZWZ/25 z 17/9. 1931, uprawniający nas do zastępywania interesów naszego zawodu i stanu, upraszamy *o ścisłe* określenie — *k o g o* — zakaz ten dotyczy i na jakich opiera się zasadach prawnych, względnie i na konkretnych przepisach prawnych.

sekretarz prezes
Inż. Józef Thorn, arch. *Piotr Tarnawiecki*

Koledzy!

Zamawiajcie u tych firm, które inserują się w naszem piśmie!

Katastrofalny stan zalesienia Polski

(*) Mało kto zdaje sobie sprawę do jakiego stopnia spadł stan zalesienia Polski w okresie powojennym. Ze względu na to, że zagadnienie to jest ściśle związane ze stroną gospodarczą, strategiczną i handlową naszego kraju, muszą być przedsięwzięte środki, któreby z miejsca zahamowały dziką i rabunkową gospodarkę leśną.

Według referatu Inż. Stanisławs Kruka w kwartalniku „Gospodarka Wodna“ (Zalesienie i zabudowanie górskich potoków), poświęconym prawie wyłącznie pracom konferencji powodziowej, wynika, że olbrzymie rozmiary ostatniej powodzi z roku 1934 należy przypisać w głównej mierze wyniszczeniu lasów na górskich stokach Karpat, na dowód czego referent przytaczacza następujące dane:

W epoce porozbiorowej Polska posiadała 30% zalesienia które z biegiem czasu w szybkiem tempie zmniejszyło się i do 1910 spadek zalesienia w poszczególnych zaborach wynosił: w b. zaborze rosyjskim 10%, w b. zaborze pruskim — 4, 8%, w b. zaborze, austrjackim — 5, 7%. Według statystyk z roku 1909 spadło zalesienie dorzecza Wisły do 18%, podczas gdy np. dorzecza Dniestru tylko do 25%. Gdyby nawet zalesiono zdewastowane uprzednio powierzchnie leśne, zamienione na kultury rolne, to cyfra lesistości Polskł podniosłaby się tylko bardzo nieznacznie, gdyż wynosi łaby 23%. Zalesienie państwa osiągnęłoby wtedy szóste miejsce lesistości, a Polska jeszcze i tak znalazłaby się poza Niemcami, które posiadają 25% lesistości, a mimo to sprowadzają wielkie ilości drzewa z zag. i to przeważnie z Polski-kraju o mniejszej lesistości,

Dyrektor Departamentu Leśnictwa, Jan Miklaszewski, oblicza, że powierzchnia pozostająca pod uprawę leśną nie wynosi więcej niż 20% ogólnej powierzchni Polski. Wszyskie powierzchnie leśne zdewastowane szacowane są na 3% ogólnej powierzchni Polski, wobec czego lesistość naszego państwa wskutek braku lasów, które wchłaniają wielkie ilości wody zmniejszając w ten sposób spływ wody do rzek i potoków górskłch, zwiększa niebezpieczeństwo powodzi Z rozważań tych wynika, że należy zalesić wszystkie te przestrzenie. które nie są poddane żadnej kulturze. Na wpływ zalesienia dorzeczy górskich, jeśli chodzi o niebezpieczeństwo powodzi, zwróciło już uwagę Lwowskie Towarzystwo Politechniczne w swoim memorjale opublibkowanym w Czasopismie Technicznem Nr. 5. 6 i 6 1935.

W dyskusji na konferencji powodziowej zajął się sprawa zalesienia Polski Inż. Posadzki, który stwierdza, że podana oficjalnie w sejmie przez p. Min. Rolnictwa cyfra 6, 7 milj. ha obszarów leśnych nie jest ścisła, ponieważ w ewidencji figurują jeszcze jako lasy te obszary, które były tak zapisane w katastrze powojennym, a od tego czasu przekzztałcono je na kulturę rolną. Porównując stan z roku 1920 ze stanem z r. 1935 widzimy, że straciliśmy ok. 3000.000 ha lasów, co stanowi 40% obszaru ogólnego zalesienia. W ten sposób pozostaliśmy wtyle za Szwecją, Francją i Niemcami i będziemy musieli wkrótce sprowadzać drzewo. Tak silna utrata zalesienia jest jedynie dowodem zupełnego chaosu i bezhołowia w naszej polityce materjałowej.

Wyżej podane cyfry rozwiewają bez jakichkolwiek wątpliwości legendę posiadania przez Polskę nadmiaru lasów. Niedostateczne uświadomienie pod tym względem nietylko szerokich sfer społeczeństwa, lecz również licznych kół technicznych, oraz niektórych czynników miarodajnych, było powodem przejściowego i nieuzasadnionego forsowania i finansowania budownictwa drewnianego. Ostatnio nastąpiła pod tym względem pewna zmiana. Usilne jednak forytowanie w ciągu kilku poprzednich lat budownictwa drewnianego (opierające się na pozorne sztucznych argumentach, wzgl, jego taniośbi, a zapominające o warunkach surowcowych fatalnego stanu zalesienia Polski) poszło obecnie dalej i jest zalecane przez pewne władze niedostątecznie orjentujące się faktycznym stanie rzeczy. [Przegląd Budowlany Nr. 5/1935]. Natomiast właściwe fachowe czynniki, powołane do prowadzenia państwowej polityki budowlanej, zaprzestały już wybitnego popierania budownictwa drewnianego. Przykładem tej zmiany być może ostatnia wystawa Budowlano-Mieszkaniowa B. G. K. w Warszawie, na której objekty wystawowe wykonane były z cegły, cementu i stali. Zamiast cofać się do epoki z przed Kazimierza Wielkiego i dewastować dalej lasy, należałoby zarówno ze względów zarówno jak i gospodarczych realizować również i u nas współczesne zdobycze techniki budowlanej, stosując bardziej nowoczesne materjały konstrukcyjne.

Cyfrowe ujęcie rabunkowej gospodarki leśnej przedłożone było na jednem z posiedzeń Najwyższej Izby Kontroli, w którem stwierdzono. że użytkowanie obszarów leśnych jest niewspółmiernie wysokie w stosunku do przyrostu naturalnego naszego drzewostanu. [Kurjer Warszawski Nr. 29 1935 r.] Tego rodzaju gospodarka równoznaczna jest z naruszaniem kapitału‘ a wykazywane w budżecie zyski osiągane przez państwowe przedsiębiorstwa leśne, są zyskami fikcyjnemi.

Słusznie więc pisze Kurjer Poranny Nr. 157/1935, że forsowanie bndownctwa drewnianego wyrosło niewątpliwie na podłożu rozpowszechnianego błędnie przekonania, że Polska jest krajem posiadającym nadmiar lasów, czyli że należy wprowadzać drzewo do budowy ścian i dachów i realizować w pełni budownictwo drewniane.

Trzeba sobie przecież zdać sprawę, że struktura gospodarcza Polski znacznie sie zmieniła od chwili przyłączenia Górnego Śląska. Obok „Polski drewnianej” posiadamy obecnie silnie rozwinięty przemysły ceramiczny, cementowy i hutniczy. które przystosowały swoje możliwości produkcyjne do postępów technicznych i ekonomicznych współczesnego budownictwa, Miarodajne czynniki kierujące polityką budowlaną winny pamiętać, że przeszło jedna trzecia wszystkich bezrobotnych w Polsce znajdują się na Śląsku. Dalszem zwiększeniu liczby bezrobotnych na samej granicy Niemiec należy usilnie przeciwdziałać.

Jeśli więc akcja ożywienia ruchu budowlanego ma iść pod kątom zmniejszenia bezrobocia, to powinniśmy skorzystać z przykładów innych krajów, gdzie — naskutek przystosowania się do panującego kryzysu — technika budowlana wkroczyła na nowe tory budownictwa konstrukcyjnego, w którem funkcję nośną spełnia szkielet, a wypełnienie ścian — cegła pusta. lekkie betony i tp. materjały.

Tych kilka uwag, skreślonych na czasie, powinno być tematem dalszej dyskusji i rozważań, czy tego rodzaju gospodarka nie przynosi szkody państwu, zarówno ze względów klimatycanych, strategicznych, jak i wyżej wymienionych przyczyn gospodarczych.

Cennik

materjałów budowlanych z dnia 1. sierpnia 1935 r.

Średnie ceny targowe (orjentacyjne).

OBJAŚNIENIA: (o ile są podane osobno przy odnośnym artykule) Ceny podane są loco skład. Ceny liczone wraz z dostawą na budowę = n. b. Ceny liczone loco stacja załadowcza = l. st. z. Wagon liczony = 10.000 kg.

Poz.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	CENA Katowice na składzie lub wag.	— do —	Lwów
1	Cegła dęta	1000 szt.			55·—
2	" trocinówka	"			
3	" zwyczajna palona	"	24·—	30·—	45·—
4	" ostro palona	"	33·—	38·—	
5	" sort oblicówka	"	64·—	80·—	
6	" twardo palona	"			
	" wytrz. ciśn.	"			
	" 250 kg/cm	"	40·—	45·—	
9	" pustakowa	"	32·—	38·—	
10	" pustakowa porow.	"	50·—	60·—	
11	" sufit. 25 × 15 × 10	"			
	(Klein	"	60·—	68·—	
12	" sufit. 25 × 35 × 15				
	(Akerman)	"	165·—	200·—	
13	" szamotowa kraj, 32/33				
	SK	"	100·—		
14	Piasek rzeczny n. b.	"	6·—	7·—	
15	" kopalny	1 m³	3·50	4·—	3·20
16	Żwir rzeczny	1 tona	6·—	7·—	1 m³ 14·—
17	" tłuczony	1 m³			7·50
18	Żużel wysokopiec. łam.				
19	a) podkład	1 tona	3·50	4·—	
20	b) szuter	"	5.—	7·—	
21	c) grysik	"	6·—	7·—	
22	d) piasek żużlowy	"	5·50	6·—	
23	Wapno palone zależnie od jakości	1000 kg.	16·—	20·—	32·—
24	Wapno palone n. b.	wagon			310 —
25	" gaszone n. b.	1 m³	15·—	18·—	22·—
26	Gips murarski we work.	100 kg			4·80
27	" sztukator				
28	a) harceński	"			
29	b) alabaster kraj.	"	22·—		
30	Cement w work. n. b.	"	4·—	5·—	50 kg 3·—
31	Maty trzcinowe	1 m²	0·10	0·12	0·08
32	Gwoździe sufit 25×25	1 kg	0·90	1·10	1·—
33	Drut do trzcin. żarzony	"	0·80		0·80
34	" żelazny 5 i 6 mm. w kręgach nieżarz.	100 kg	50·—		
35	Płytki kamionk.	1 m²	18·—		18·—
36	" terrazowe	"			9·—
37	" okładzinowe glaz.	"	13·—	17·—	16—22
38	Dreny (sączki) 2 cal.	1000 Szt.	45·—	60·—	
39	" " 3 "	"	100·—	105·—	
40	" " 4 "	"	175·—	180·—	
41	Rury kamionk. 100 mm.	1 m b.	4·50	5·—	8·45
42	" " 150 "	"	6·50	7·50	12·70
43	" " 200 "	"	9·50	10·75	17·85
44	Zaprawa zasad „Terra-bona	100 kg	9·—	12·—	7—11
45	Felsyton		7·50	9·—	
46	Asfaltowa papa izolac.	1 m²	1·10	1·20	0·90
47	Rury bet. (/) 15 cm. n. b.	1 m b.	1·80	2·15	1·10
48	" " " 20 " " "	"	2·—	2·50	1·80
49	" " " 30 " " "	"	3·—	3·25	2·80
50	" " " 40 " " "	"			4·10
51	" żel. lane asfaltow.	1 kg	0·45		
52	" ołowiane	"	1·35		
	Do robót ciesielskich				
53	Belki sosn. ciosane	1 m³			
	$^{10}/_{10}$—$^{16}/_{18}$ — 3 — 5 m. dł.	"	50.—		27·50
54	6 " "	"	55·—		33·—
55	$^{16}/_{16}$—$^{16}/_{18}$ — 7 — 8 " "	"			40·—
56	" " — 9 — 12 m dł.	"			40·—
57	$^{18}/_{21}$—$^{21}/_{24}$ " " "				42·—
57	Deski podł. na pióro i wpust $^{5}/_{4}$	1 m²			2·10
58	Deski sos 19 — 26 mm.	1 m³	38·—	40·—	36·—
59	" " bud. 33—80 "	"	50·—	62·—	38·—
60	" " stolarskie nieobrzyn. I i II kl.	"			80·—
61	Deski smerek. obrzyn. I i II. kl.	"			80·—
62	Deszczułki dębowe I kl	"	5·50	6 —	5·70
63	" parkiet. II "	"	4·50	5·—	4·70
64	" " III "	"			3·80
	Żelazo i okucie				
65	Żelazo do bet. okrągłe	100 kg			33·—
66	" " " składow.				
67	" w kręg.		310·—		38·—
68	" profil. cena zas. do Nr. 24 skład	1 tona	320·—		
69	Ponad Nr. 24 skład.	"	380·—		
70	Walcówka w wiązkach cena zas.	"	—·—		
71	Bednarka	"	380·—		
72	Gwoździe	100 kg	50·—	70·—	50·—
	Do robót zduńskich				
73	Kafle kolor kraj. ciemn.	1 szt.			0·55—·65
74	" " " jasne	"			0·70—·90
75	" " " kuch.	"			0·70
76	" I kl. białe polerow.	"			
77	" szmelcowe	"	—·—		
78	Kwadratele	"			
79	Narożniki	"	50% droż. od kafli		
80	Cegła szamot. kraj.	"			—·14
81	Drzwi paleniskowe	"			
82	" lane niklow.	garnitur			5·50
83	Drzwiczki hermet. pal.	"			11·—
84	Drzwiczki żelazne.	"			5·50
85	" niklowe	"			8·50
86	1 ruszt. lany	15/21 szt			0·80
87	Płyty kuchenne	100 kg			—
88	Pieczarnik zwykły	1 szt.			7·50
89	" lepszy	"			8·50
90	Kociołek z blachy z frontem miedzianym	"			7·50
91	Futerał	"			1·— 6·—
92	Opaski kuchenne kute	"			—
93	Lufcik kuchenny	"			0·50—1·—
94	Rura dymowa z kolan.	"			3·50
95	Wentylator żaluzjowy	15/15			2·50
96	" "	15/30			3·25
97	Garnitur paleniskowy	"			7·50
98	Drzwiczki kuch. lane	"			2·50
99	1 wycior komin pojed.				2·20
100	" " " podw.				2·50
	Do robót szklarskich				
101	Szyby do 2 mm. $^{4}/_{4}$ III	1 m²	2·30		3·—
102	" " 3 "	"	7·50	8·—	7—10
103	" " 4 "	"			12·15
104	Ornamentowe				10·—
105	(w wielkości 50/150 wraz z oszkleniem liczone w świetle futryny zwykłe 2 m²				3·50
106	Prążkowane 6 mm.				12—16
107	(wraz oszklenie świetlni dachowych w żelazie i tp. osobna dopłata)				13—16

Poz.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	CENA Katowice na składzie lub wag	CENA Lwów
	Materjały dekarskie			
108	Blacha pocynkowana . .			0·83
109	„ cynkowa	1 kg	1·90	
110	Papa Nr. 200	7 m²	2·50 3·—	3·60
111	„ „ 150	„	3·— 3·50	4·50
112	„ „ 125	„	3·50 4·50	10 m² 6·65
113	„ „ 100	„	4·25 4·80	7·25
114	„ „ 80	„	5·— 6·—	8·60
115	Dachówka karpiórka 1 kl. .	1000 szt.		
116	„ kliny	1 szt.		
117	Gąsior dachówk. masz. . .	„		
118	Gwóździe papowe . . .	1 kg	0·90 — 1·05	
119	Dachówka cement. 22 szt.			
120	na 1 m²	1000 szt	135·—	
121	Gasior cementowy . . .	1 szt.	0·90 1·10	

Poz.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	CENA Katowice na składzie lub wag	CENA Lwów
	Materjały różne			
122	Smoła gaz. preparow. . .	100 kg	18·— 19·—	
123	Asfalt kraj. (sztuczny) . .	„		
124	Gudron krajowy	„		
125	Lepnik krajowy	„	17·50 21·—	24·—
126	Karbolineum	„	25·— 30·—	
127	Kit do papy	„		
128	„ „ rur i muf	„	35·—	
129	Kreda szlamowa	1 kg	0·08	
130	Klej stolarski	„	1·75	0·07
131	Wodochron	100 kg	120·—	
132	„ D.	„	100·—	
133	Szczelnit	„	340·—	
134	„ PS.	„	260·—	

Współpraca Kolegów
podstawą
rozwoju pisma

Ogłoszenia i abonament
przyjmuje
każde biuro ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ:

po tekście 1 mm szpalta . . . . . . —·15 gr.
pół stronicy . . . . 30·— zł.
cała stronica . . . . 60·— „
W tekście ogłoszenia droższe o 50 proc.

na stronie tytułowej ogłoszenia droższe o 100%. Adresy firm 1·— złoty. — Członkowie Związku Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy mają 50% opustu.

Omyłki które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administrację do powtórzenia.
Nie przyjmujemy odpowiedzialności za zniszczenie klisz.

Nakładem Związku Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy Rzeczypospolitej Polskiej Z z. w Katowicach

REDAKCJA BUDOWNICZEGO
Inż. archit. JÓZEF THORN
Lwów, ul. Sykstuska 38 — Telefon 205-43

Odbito w drukarni Kupieckiej, Lwów, Pasaż Hausmana 5 — Telefon Nr. 234-62